

Iskry płoną

Ciemny las pod osłoną nocy a w nim ognisko, spośród którego żarzących się drewnien skocznym krokiem uchodzą cztery iskry... i bynajmniej nie gasną, tańczą co im w duszy gra, porywając za sobą kolejne mniejsze iskiereczki. Wszak by zapalać samemu trzeba płonąć – tak właśnie widzę tancerki koszalińskiego Pałacu Młodzieży.

Jedną z tych malutkich jeszcze iskierki była przed laty Nikolett Zissopoulou-Sobczak, która swą przygodę z tańcem rozpoczęła jako czterolatka. Do Młodzieżowego Domu Kultury, który z czasem zaczął funkcjonować jako Pałac Młodzieży przyszła zaś w czwartej klasie szkoły podstawowej. W koszalińskim MDK-u pracowali wówczas Państwo Tatiana i Roman Filusowie. I tak najpierw uczęszczała Nikolett na wszechstronne zajęcia do grupy *Tatianek*, z czasem zaś na taniec towarzyski do grupy Pana Romana. Przyszły i pierwsze poważne sukcesy, jak mistrzostwo kraju w kategorii Mambo, Mixing Blues, Acro Mixing Blues i Hot Blues, a także powołanie do kadry narodowej i reprezentowanie Polski na mistrzostwach świata. Historia, niczym nieprzewidywalna tancerka, zatoczyła koło i obecnie Nikolett prowadzi w naszym Pałacu Młodzieży grupę taneczną *Fantazja*.



Iskierka kolejna to Aleksandra Tworska, dziś pałacowa instruktorka, dawniej pałacowa wychowanka. Uczęszczała do zespołu *Galaxy*, prowadzonego przez Pana Ivana Bastylowa, który – jak sama Ola wspomina – pokazał jej trochę zasad klasyki oraz hip-hop'u, a także wpoił dyscyplinę. Dzięki Panu Ivanowi przyszły również pierwsze wygrane zawody. Po roku zaś trafiła Ola pod skrzydła Marty Łuczków do zespołu *Point* oraz do grupy *Uno Dos Tres* Pani Joanny Draganiak. Współpraca ta zaowocowała wieloma konkursami i sukcesami w tańcu zespołowym. A historia i tu lubi się powtarzać, po skończonych bowiem studiach Aleksandra Tworska wróciła do Pałacu Młodzieży, ale już jako instruktorka.



Iskierka trzecia, wymieniona już powyżej Marta Łuczków. Zapytana o pierwsze wspomnienia z tańcem, podaje pełnię szczegółów, łącznie z zapachem sali garnizonowej, gdzie to wszystko się zaczęło. I znów znane już nam nazwisko Tatiany Filus, pod której okiem odbyła się pierwsza lekcja. A potem ciężka praca i najważniejsze osiągnięcie, tj. zwycięstwo na Mistrzostwach Polski w kategorii Show Dance i towarzyszące ogłoszeniu wyników łzy, śmiech i radość, a wraz z nimi wybuch euforii i satysfakcji, których dzieckiem okazało się pragnienie związania swego życia właśnie z tańcem. Klamka zapadła i dziś Marta Łuczków – jak widzimy choćby u Oli Tworskiej – uczy tańca w koszalińskim Pałacu Młodzieży.

I w końcu czwarta iskiereczka, związana z naszą placówką od dwudziestu lat – Joanna Lubińska – specjalistka od tańca nowoczesnego, który przez te wszystkie lata trenowała najpierw sama w zespole *Awers* pod baczny okiem – a jakże – Pani Tatiany Filus, teraz zaś ukazuje jego tajniki swym wychowankom. Sukcesy? Oczywiście: by wymienić choćby dwukrotnie z rzędu wywalczone mistrzostwo Polski w kategorii Show Dance, mistrzostwo i wicemistrzostwo kraju zdobyte w kategorii Acro Mixing Blues. A co dalej, to przyszłość pokaże.

I płoną wciąż te cztery iskiereczki, dziś już iskry. Ognisko ogrzewa, pociąga do tańca. Iskry zaś zapalają pasję wciąż to nowe pokolenia i tak trwa ten niekończący się taniec. Trwa i wzywa, by podążyć w tanecznym kroku za swymi marzeniami. Zapraszamy do grup tanecznych Pałacu Młodzieży.

